

K±M±B

Christus Mansionem Benedicat



ORSZAK **T**RZECH **K**RÓLI

*Śpiewnik
Orszaku Trzech Króli*

Zapraszamy wszystkich do włączenia się w wspólny śpiew w czasie Orszaku.

Mędrcy świata, monarchowie

Mędrcy świata, monarchowie,
gdzie śpiesznie dążycie?
Powiedzcież nam, Trzej Królowie,
chciecie widzieć Dziecię?

Ono w żłobie nie ma tronu
i berła nie dźwizy,
a prococtwo Jego zgonu
już się w świecie szerzy.

Mędrcy świata, złość okrutna
Dziecię prześladowe.
Wieść okropna, wieść to smutna,
Herod spisek knuje.

Nic monarchów nie odstrasza,
do Betlejem śpieszą,
gwiazda Zbawcę im ogłasza,
nadzieją się cieszą.

Przed Maryją stają społem,
niosą Panu dary.
Przed Jezusem biją czołem,
składają ofiary.

Trzykroć szczęśliwi królowie,
któż wam nie zazdrości?
Cóż my damy, kto nam powie,
pałając z miłości?

Tak, jak każą nam kapłani,
damy dar troisty:
modły, pracę niosąc w dani,
i żar serca czysty.

To kadzidło, mirrę, złoto
niesiem, Jezu, szczerze,
Co dajemy Ci z ochotą
od nas przyjm w ofierze. Nihil in publico
facit oracriam issente tam ut



Ach ubogi żłobie

Ach ubogi żłobie,
cóż ja widzę w tobie?
Droższy widok niż ma niebo,
w małej osobie.

Zbawicielu drogi,
jakżeś to ubogi.
Opuściłeś śliczne niebo,
obracasz bartogi

Czyżes nie mógł Sobie
w największej ozdobie
obrać pałacu drogiego,
nie w tym leżeć żłobie?

Gdy na świat przybywasz
grzechy z niego zmywasz.
A na zmycie tej sprośności
gorzkie łzy wylewasz.

Na twarz upadamy,
czołem uderzamy,
witając Cię w tej stajence,
między bydlętami.

Anioł pasterzom mówił

Anioł pasterzom mówił:
Chrystus się wam narodził
w Betlejem, nie bardzo podłym mieście,
narodził się w ubóstwie
Pan wszego stworzenia.

Chcąc się dowiedzieć tego
poselstwa wesolego,
bieżeli do Betlejem skwapliwie,
znaleźli Dziecię w żłobie,
Maryję z Józefem.

Taki Pan chwały wielkiej
uniżył się Wysoki,
Pałacu kosztownego żadnego,
Nie miał zbudowanego,
Pan wszego stworzenia.

Bogu bądź cześć i chwała,
która by nie ustała.
Jak Ojcu, tak i Jego Synowi,
i Świętemu Duchowi
w Trójcy Jedyńemu.





Bóg się rodzi

Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony!
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
ma granice Nieskończony.
Wzgardzony, okryty chwałą,
śmiertelny, Król nad wiekami.

A Słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami.

Cóż masz Niebo nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście Swoje,
Wszedł między lud ukochany,
dzieląc z nim trudy i znoje.
Niemato cierpień, niemato,
żeśmy byli winni sami.

A Słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami.

W nędznej szopie urodzony,
żłób Mu za kolebkę dano!
Cóż jest, czym był otoczony?
Bydło, pasterze i siano.
Ubodzy, was to spotkało
witać Go przed bogaczami.

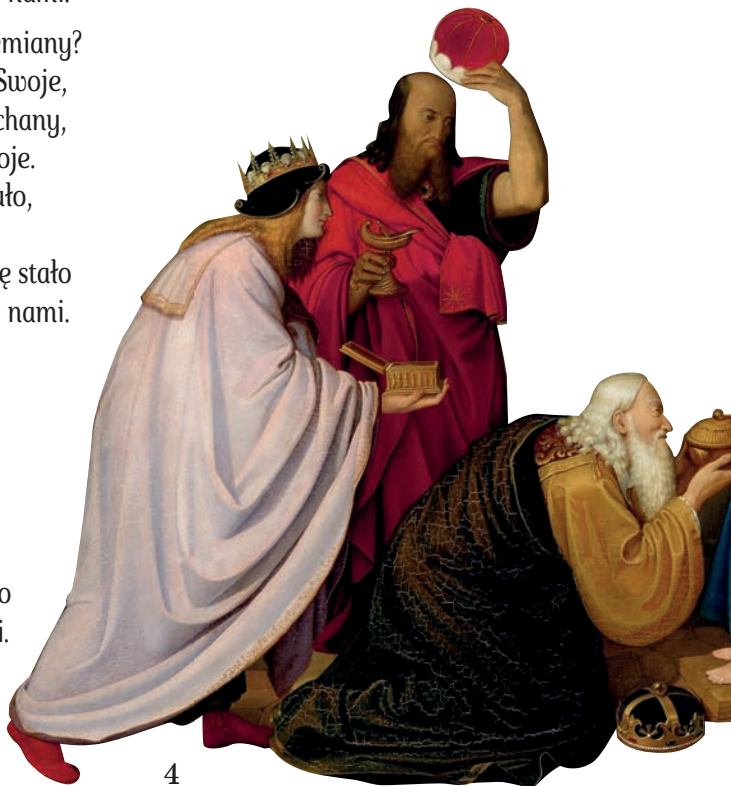
A Słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami.

Potem i króle widziani
cisną się między prostotą,
niosąc dary Panu w dani:
mirrę, kadzidło i złoto.
Bóstwo to razem zmieszało
z wieśniaczymi ofiarami.

A Słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami.

Podnieś rękę, Boże Dziecię,
błogostaw ojczyznę miłą,
w dobrych radach, w dobrym bycie,
wspieraj jej siłę swą siłą,
dom nasz i majątność całą,
i wszystkie wioski z miastami!

A Słowo Ciałem się stało
i mieszkało między nami.



Bracia patrzcie jeno

Bracia, patrzcie jeno,
jak niebo goreje!
Znać, że coś dziwnego
w Betlejem się dzieje.
Rzućmy budy, warty, stada;
niechaj nimi Pan Bóg włada,
a my do Betlejem.

Patrzcie, jak tam gwiazda
światłem swoim miga,
pewnie dla uczczenia
Pana swego ściga.
Krokiem śmiałym i wesołym
śpieszmy i uderzmy czołem
przed Panem w Betlejem.

Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzemy:
Dziecię, Boga świata, w żłóbku zobaczymy.
Patrzcie, jak biednie okryte
w żłobie Panię znakomite,
w szopie przy Betlejem.

Jak prorok powiedział: Panna zrodzi Syna,
dla ludu całego szczęśliwa nowina;
Nam zaś radość w tej tu chwili,
gdyśmy Pana zobaczyli
w szopie przy Betlejem.

Obchodząc pamiątkę odwiedzin pasterzy,
każdy czciciel Boga co w Chrystusa wierzy
niech się cieszy i raduje,
że Zbawcę swego znajduje
w szopie przy Betlejem.



Cicha noc

Cicha noc, święta noc!
Pokój niesie ludziom wszem.
A u żłóbka Matka Święta,
Czuwa sama uśmiechnięta,
Nad Dzieciątka snem.
Nad Dzieciątka snem.

Cicha noc, święta noc!
Pastuszkowie od swych trzód
biegną wielce zadziwieni
za anielskim głosem pieni,
gdzie się spełnił cud. (bis)

Cicha noc, święta noc!
Narodzony Boży Syn,
Pan wielkiego majestatu,
niesie dziś całemu światu
Odkupienie win. (bis)

Cicha noc, święta noc!
Jakież w tobie dzisiaj cud.
W Betlejem Dziecina Święta
wznosi w górę swe rączęta.
Błogostawi lud. (bis)

Do szopy, hej pasterze

Do szopy, hej pasterze,
do szopy, bo tam cud.
Syn Boży w żłobie leży,
by zbawić ludzki ród.

Śpiewajcie Aniołowie,
pasterze grajcie Mu,
Kłaniajcie się Królowie,
Nie budźcie Go ze snu!

Ten Bóg przedwiecznej chwały,
Bóg godzien wszelkiej czci,
patrz w szopie tej zbutwiełej,
jak słodko On tu śpi.

Śpiewajcie Aniołowie ...

On Ojcu równy w bóstwie,
opuszcza niebo swe.
A rodzi się w ubóstwie
i cierpi wszystko złe.

Śpiewajcie Aniołowie ...

Padnijmy na kolana,
to Dziecię to nasz Bóg,
uczcijmy niebios Pana,
miłości złóżmy dług.

Śpiewajcie Aniołowie ...

O Boże niepojęty,
któż pojmie miłość Twą?
Na sianie wśród bydłety
masz tron i służbę swą.

Śpiewajcie Aniołowie ...

Dzisiaj w Betlejem

Dzisiaj w Betlejem, dzisiaj w Betlejem
wesola nowina,
że Panna czysta, że Panna czysta
porodziła Syna.

Chrystus się rodzi, nas oswobodzi,
Anieli grają, Króle witają,
pasterze śpiewają, bydłeta kłękają,
cuda, cuda ogłaszają.

Maryja Panna, Maryja Panna
Dzieciatko piastuje
i Józef święty, i Józef święty
Ono pielęgnuje.
Chrystus się rodzi...

Choć w stajeneczce, choć w stajeneczce
Panna Syna rodzi,
przecież On wkrótce, przecież On wkrótce,
ludzi oswobodzi.

Chrystus się rodzi...

I trzech Królów, i trzech Królów
od wschodu przybyli,
i dary Panu, i dary Panu
kosztowne złożyli.

Chrystus się rodzi...

Pójdźmy też i my, pójdźmy też i my
przywitać Jezusa,
Króla nad królmi, Króla nad królmi,
uwielbić Chrystusa.



Gdy się Chrystus rodzi

Gdy się Chrystus rodzi i na świat przychodzi,
ciemna noc w jasności promienistej brodzi.

Aniołowie się radują, pod niebiosy wyśpiewują!

Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo!

Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli,
aby do Betlejem czem prędzej pobiegli,

bo się narodził Zbawiciel,

wszego świata Odkupiciel.

Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo!

„O niebieskie duchy i postowie nieba,
powiedcież wyraźniej, co nam czynić trzeba;
bo my nic nie pojmujemy,
ledwo od strachu żyjemy.”

Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo!

„Idźcie do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone,
w pieluszki powite, w żłobie położone.

Oddajcie Mu pokłon boski,

On osłodzi wasze troski”.

Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo!

A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli,
zaraz do Betlejem śpieszno pobieżeli

i zupełnie tak zastali, jak Anieli im zeznali.

Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo!

A stanąwszy w miejscu pełni zadumienia,
iż się Bóg tak zniżył do swego stworzenia,
padli przed Nim na kolana i uczcili swego Pana.

Gloria, gloria, gloria, in excelsis Deo!

Gdy śliczna Panna

Gdy śliczna Panna Syna kołysała,
z wielkim weselem tak Jemu śpiewała:

Li li li li laj, moje Dzieciąteczko,

li li li li laj śliczne Paniąteczko.

Wszystko stworzenie,

śpiewaj Panu swemu,

pomóż radości wielkiej sercu memu.

Li li li li laj, wielki Królewicu,

li li li li laj, niebieski Dziedzicu!

Sypcie się z nieba, śliczni Aniołowie,
śpiewajcie Panu, niebiescy duchowie!

Li li li li laj, mój wonny Kwiateczku,

li li li li laj, w ubogim żłóbeczku.

Cicho wietrzyku, cicho południowy,
cicho powiewaj,

niech śpi Panicz nowy.

Li li li li laj, mój wdzięczny Synaczk,

li li li li laj, miluchny Robaczk.

Cicho bydlątka parą swą chuchajcie,
ślicznej Dziecinie

snu nie przerywajcie.

Li li li li laj, mój Jedyńy Panie,

li li li li laj, Jedyne Kochanie.

O jako serce, jako się rozpływa!

Jakiej radości śpiewając zażywa.

Li li li li laj, mój drogi Kanaczk,

Li li li li laj, najmiłszy synaczk.



Gore gwiazda

Gore gwiazda Jezusowi w obłoku, w obłoku.
Józef z Panną asystują przy boku, przy boku.

Hejże ino dyna, dyna.
Narodził się Bóg-Dziecina
w Betlejem, w Betlejem.

Wół i osioł w parze służą
przy żłobie, przy żłobie,
huczą, buczą delikatniej osobie, osobie.

Hejże ino dyna, dyna.

Pastuszkowie z podarunki
przybiegli, przybiegli,
wkoło szopę o północy oblegli, oblegli.

Hejże ino dyna, dyna.

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy, te dziwy,
których oni nie słyszeli jak żywi, jak żywi.

Hejże ino dyna, dyna.

Anioł Pański kuranciki wycina, wycina,
stąd pociecha dla człowieka jedyna, jedyna.

Hejże ino dyna, dyna.

Już Maryja Jezuleńka powiła, powiła,
stąd wesele i pociecha nam miła, nam miła.

Hej, w dzień narodzenia

Hej, w dzień narodzenia Syna Jedynego,
Ojca Przedwiecznego, Boga prawdziwego
wesolo śpiewajmy, chwalebę Bogu dajmy.

Hej, kolęda, kolęda!

Panna porodziła niebieskie Dzieciątko,
w żłobie położyła małe pacholátko.
Pasterze śpiewają, na multankach grają.

Hej, kolęda, kolęda!

Skoro pastuszkowie o tym usłyszeli,
zaraz do Betlejem czym prędzej bieżeli,
witając Dzieciątko, małe pacholátko.

Hej, kolęda, kolęda!

A Klimas porwawszy barana jednego,
i Staszek czym prędzej
schwytawszy drugiego,
tych bydlątek parę Panu na ofiarę.

Hej, kolęda, kolęda!

Kuba nieboraczek nierychto przybieżał,
śpieszno, ni tak, ni siak
wszystkiego odbieżał.

Panu nie miał co dać, kazali mu śpiewać.

Hej, kolęda, kolęda!



Jezus malusieńki

Jezus malusieńki leży wśród stajenki,
Płacze z zimna, nie dała Mu
Matusia sukienki.

Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęta,
w który Dziecię owinąwszy,
siankiem Je okryła.

Nie ma kolebeczki, ani poduszcзки,
we żłobie Mu położyła
siana pod główeczki.

Dziecina się kwili, Matusieńka lili,
w nóżki zimno, żłobek twardy,
stajenka się chyli.

Panienka truchleje, a mówiąc tzy leje:
O mój Synu! Wola Twoja,
nie moja się dzieje.

Tylko nie płacz, proszę,
bo żalu nie zniosę,
Dosyć go mam z męki Twojej,
którą w sercu noszę.

Pokłon oddawajmy,
Bogiem Je wyznajmy,
To Dzieciątko ubożuchne
ludziom ogłaszajmy.

Jezusa narodzonego

Jezusa narodzonego wszyscy witajmy.
Jemu po kolędzie dary nasze oddajmy.

Oddajmy wesolo,
skłaniajmy swe czoło,
skłaniajmy swe czoło
Panu naszemu.

Oddajmy za złoto wiarę,
czyniąc wyznanie,
że to Bóg i człowiek prawy
leży na sianie.

Oddajmy wesolo...

Oddajmy też za kadzidło
Panu nadzieję,
że Go będziem witać w niebie,
mówiąc to śmieie.

Oddajmy wesolo...

Oddajmy za mirrę miłość,
iż Go serdecznie
nad wszystko kochamy
i kochać będziem wiecznie.

Oddajmy wesolo...

Przyjmij Jezu po kolędzie
te nasze dary,
odbierz Sobie serca, dusze,
za Swe ofiary.

Oddajmy wesolo...

Byśmy Cię samego kochali jak swego,
kochali jak swego Stwórcę na wieki.

Lulajże, Jezuniu

Lulajże, Jezuniu, moja peretko,
lulaj ulubione me pieścidełko.

Lulajże, Jezuniu, lulajże lulaj,
a Ty Go, Matulu, w płaczu utulaj.

Zamknijże znużone płaczem powieczki,
utulże zemdlone łkaniem usteczki.

Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, piękniuchny mój aniołeczku,
Lulajże, wdzięczniuchny świata kwiateczku.

Lulajże, Jezuniu...

Lulajże różyczko najozdobniejsza,
lulajże, lilijko najprzyjemniejsza.

Lulajże, Jezuniu...

Lulajże, przyjemna oczom gwiazdeczko,
lulaj, najśliczniejsze świata słońeczko.

Lulajże, Jezuniu...

Dam ja Jezusowi słodkich jagódek,
pójdę z Nim w Matuli serca ogródek.

Lulajże, Jezuniu...

Dam ja Jezusowi z chlebem masetka,
włożę ja kukielkę w Jego jasetka.

Lulajże, Jezuniu...

Dam ja ci słodkiego, Jezu, cukierka,
rodzenków, migdałków z mego pudetka.

Lulajże, Jezuniu...

Mizerna cicha

Mizerna, cicha stajenka licha,
pełna niebieskiej chwały.

Oto leżący, przed nami śpiący
w promieniach Jezus mały.

Nad Nim anieli w locie stanęli
i pochyleni klęczą, z włosy złotymi,
skrzydły białymi, pod malowaną tęczę.

Wielkie zdziwienie, wszelkie stworzenie,
cały świat orzeźwiony,
mądrość mądrości, światłość światłości
Jezus to Bóg wcielony!

I oto mnodzy ludzie ubodzy
radzi oglądać Pana,
pełni natchnienia, pewni zbawienia
upadli na kolana.

Długo czekali, długo wzdychali,
aż niebo rozgorzało,
piekło zawarte, niebo otwarte,
Słowo Ciałem się stało.

Śpi jeszcze senne Dziecię promienne
w ciszy ubogiej strzechy.
Na licach białych, na ustach małych
migają się uśmiechy.

Lulaj Dziecino, lulaj ptaszyno,
nasze umiłowanie,
gdy się rozbudzi, w tej rzeszy ludzi
zbawienie nam się stanie.

Hej, ludzie prości Bóg z wami gości,
skończony czas niedoli.
On daje siebie, chwałę na Niebie,
mir ludziom dobrej woli.



O gwiazdo Betlejemska,

zaświeć na niebie mym.
Tak szukam Cię wśród nocy,
tęsknię za światłem Twym.
Zaprowadź do stajenki,
leży tam Boży Syn,
Bóg-Człowiek z Panny świętej,
dany na okup win.
O nie masz Go już w szopce,
nie masz Go w żłóbku tam.
Więc gdzie pójdziemy Chryste?
Gdzie się ukryłeś nam?
Pójdziemy przed ołtarze,
wzniecić miłości żar,
I hołd Ci niski oddać:
to jest nasz wszystkim dar.
Ja nie wiem; o mój Panie,
któryś miał w żłobie tron,
czy dusza moja biedna
milsza Ci jest, niż on.
Ulituj się nade mną,
błagać Cię kornie śmiem,
gdyś stajnię nie pogardził,
nie gardź i sercem mem.



Oj Maluśki, Maluśki

Oj Maluśki, Maluśki, Maluśki, kieby rękawiczka
alboli też jakoby, jakoby kawateczek smyczka.

Śpiewajmy i grajmy Mu, Dzieciątku, małemu.

Czy nie lepiej Tobie by, by Tobie
siedzieć było w niebie,
wszak Twój Tatusz kochany, kochany
nie wyganiał Ciebie.

Śpiewajmy i grajmy Mu, Dzieciątku, małemu.

Tam Ci zawsze służyły, służyły przesłiczne Anioły,
a tu leżysz sam jeden, sam jeden jako palec goły.

Śpiewajmy i grajmy Mu, Dzieciątku, małemu.

Tam kukiełki jadateś, jadateś z czarnuszką i miodem,
tu się tylko pożywisz, pożywisz samym tylko głodem.

Śpiewajmy i grajmy Mu, Dzieciątku, małemu.

Tam se w niebie spijałeś, spijałeś słodkie małmazyje,
tu się Twoja gębusia, gębusia gorzkich łez napije.

Śpiewajmy i grajmy Mu, Dzieciątku, małemu.

Tam to miałeś postanie, postanie i miękkie piernatki,
tutaj na to nie stanie, nie stanie Twojej kochanej Matki.

Śpiewajmy i grajmy Mu, Dzieciątku, małemu.

Tam w niebiosach wygodny, wygodny,
a tu bieda wszędzie,
jak Ci teraz dokucza, dokucza, to i potem będzie.

Śpiewajmy i grajmy Mu, Dzieciątku, małemu.

A powiedzże, mój Panie, mój Panie,
co się też to stało,
że się Tobie na ten świat, na ten świat
przychodzić zachciało.

Śpiewajmy i grajmy Mu, Dzieciątku, małemu.



Pójdźmy wszyscy do stajenki

Pójdźmy wszyscy do stajenki,
do Jezusa i Panienki.
Powitajmy Małeńkiego
i Maryję, Matkę Jego.

Witaj, Jezu ukochany,
od patryjarchów czekany.
Od proroków ogłoszony,
od narodów upragniony.

Witaj, Dzieciąteczko w żłobie,
wyznajemy Boga w Tobie,
coś się narodził tej nocy,
byś nas wyrwał z czarta mocy.

Witaj, Jezu nam zjawiony;
witaj, dwakroć narodzony,
raz z Ojca przed wieków wiekiem,
a teraz z Matki człowiekiem.

Któż to słyszał takie dziwy?
Tyś człowiek i Bóg prawdziwy,
Ty łączysz w Boskiej Osobie
dwie natury różne sobie.

O szczęśliwi pastuszkowie,
któż radość waszą wypowie!
Czego Ojcowie żądali,
wyście pierwsi oglądali.

Przybieżeli do Betlejem

Przybieżeli do Betlejem pasterze,
grając skocznie Dzieciąteczku na lirze.

Chwała na wysokości,
chwała na wysokości
a pokój na ziemi.

Oddawali swe ukłony w pokorze.
Tobie serca ochotnego, o Boże!

Chwała na wysokości...

Anioł Pański sam ogłosił te dziwy,
których oni nie słyszeli jak żywi.

Chwała na wysokości...

Dziwili się napowietrznej muzyce
i myśleli, co to będzie za Dziecię?

Chwała na wysokości...

Oto Mu się wół i osioł kłaniają,
Trzej Królowie podarunki oddają.

Chwała na wysokości...

I Anieli gromadami pilnują,
Panna czysta wraz z Józefem piastują.

Chwała na wysokości...

Poznali Go Mesjaszem być prawym,
narodzonym dzisiaj Panem łaskawym.

Chwała na wysokości...

My Go także Bogiem, Zbawcą już znamy
i z całego serca wszyscy kochamy.

Tryumfy

Tryumfy Króla niebieskiego,
zstąpiły z nieba wysokiego.
Pobudziły pasterzów,
dobytku swego stróżów,
śpiewaniem

Chwała bądź Bogu w wysokości,
a ludziom pokój na niskości.
Narodził się Zbawiciel,
dusz ludzkich Odkupiciel,
Na ziemi...

Zrodziła Maryja Dziewica,
wiecznego Boga bez rodzica,
by nas z piekła wybawił,
a w niebieskich postawił,
pałacach...

Pasterze w podziwieniu stają,
tryumfu przyczynę badają.
Co się nowego dzieje,
że tak światłość jaśnieje,
nie wiedząc...

Że to Bóg, gdy się dowiedzieli,
swej trzody w polu odbierzeli,
śpiesząc na przywitanie
do Betlejemskiej stajni
Dzieciątka.



W dzień Bożego Narodzenia

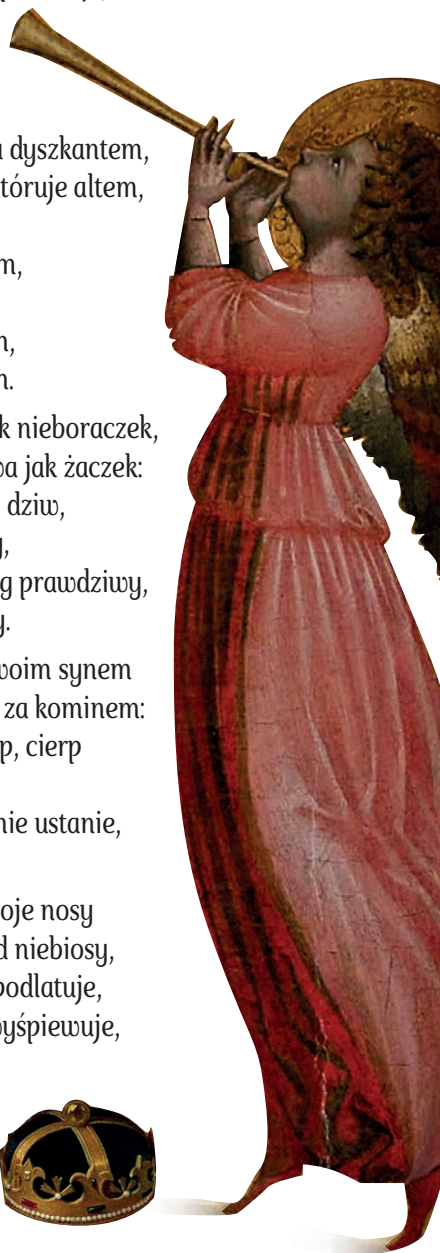
W dzień Bożego Narodzenia
radość wszystkiego stworzenia:
ptaszki w górę podlatują,
Jezusowi
wyśpiewują,
wyśpiewują.

Słownik zaczyna dyskantem,
szczygiel mu wtóruje altem,
szpak tenorem
krzyknie czasem,
a gołąbek
gruchnie basem,
gruchnie basem.

Wróbel, ptaszek nieboraczek,
uziąbtszy śpiewa jak żaczek:
dziw dziw dziw dziw,
dziw nad dziwy,
narodził się Bóg prawdziwy,
Bóg prawdziwy.

A mazurek z swoim synem
tak świergocze za kominem:
cierp cierp cierp, cierp
miły Panie,
póki ten mróz nie ustanie,
nie ustanie.

I żurawie w swoje nosy
wykrzykują pod niebiosy,
czajka w górę podlatuje,
chwałę Bogu wyśpiewuje,
wyśpiewuje.



Wesołą nowinę

Wesołą nowinę, bracia słuchajcie,
niebieską Dziecinę ze mną witajcie.

Jak miła ta nowina!
Mów, gdzie jest ta Dziecina?
Byśmy tam pobieźeli i ujrzeli.

Bogu chwałę wznoszą na wysokości,
pokój ludziom głoszą duchy światłości.
Jak miła ta nowina...

Panna nam powiła Boskie Dzieciątko,
pokłonem uczciła to Niemowlątko.
Jak miła ta nowina...

Którego zrodziła, Bogiem uznała,
i Panną, jak była, Panną została.
Jak miła ta nowina...

Królowie na wschodzie już to poznali
i w judzkim narodzie szukać jechali.
Jak miła ta nowina...

Gwiazda najśliczniejsza ich oświeciła,
nad wszystko piękniejsza doń prowadziła.
Jak miła ta nowina...

Znaleźli to Dziecię i Matkę Jego
Tam idźcie, znajdziecie Syna Bożego!
Jak miła ta nowina...

Już wiemy, gdzie Dziecina,
wszyscy tam pobieźymy i ujrzymy.
Jak miła ta nowina...

W żłobie leży

W żłobie leży, któż pobieży
kolędować Małemu?

Jezusowi Chrystusowi,
dziś nam narodzonemu?

Pastuszkowie przybywajcie,
Jemu wdzięcznie przygrywajcie,
jako Panu naszemu.

My zaś sami z piosneczkami
za wami pośpieszymy.
A tak Tego Małego
niech wszyscy zobaczymy.

Jak ubogo narodzony,
płacze w stajni położony,
więc Go dziś ucieszymy.

Naprzód tedy, niechaj wszędy
zabrzmi świat w wesołości,
że postany, nam jest dany
Emmanuel w niskości.

Jego tedy przywitajmy,
z Aniołami zaśpiewajmy:
„Chwała na wysokości”.

Witaj, Panie, cóż się stanie,
że rozkosze niebieskie,
Opuściłeś, a zstąpiłeś
na te niskości ziemskie.

„Miłość moja to sprawiła,
by człowieka wywyższyła,
pod nieba empirejskie”.



Z Narodzenia Pana

Z Narodzenia Pana dzień dziś wesoly,
wyspiewuj chwałę Bogu żywioly.
Radość ludzi wszędzie słynie,
Anioł budzi przy dolinie
pasterzów, co paśli pod borem woły.

Wypada wśród nocy ogień z obłoku,
dumają pasterze w takim widoku.
Każdy pyta, co się dzieje,
czy nie świta, czy nie dnieje?
Skąd ta łuna bije, tak miła oku?

Ale gdy anielskie głosy słyszeli
zaraz do Betlejem prosto bieżeli,
tam witali w żłobie Pana,
poklękali na kolana
i oddali dary,
co z sobą wzięli.

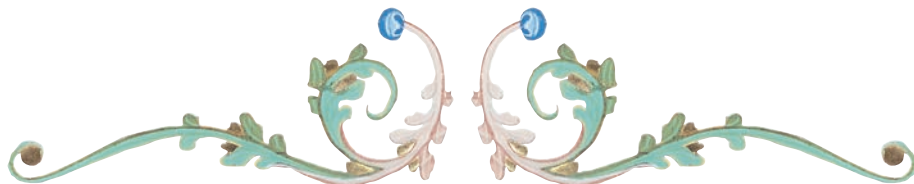
Potem wykrzyknęli w głos na przemiany:
żyj, Jezu małeńki, na świat zesłany.
Niech Ci, Panie, od nas chwała
nie ustanie, wiecznie trwała,
żyj, żyj Zbawicielu z nieba zesłany.

Odchodzą z Betlejem pełni wesela,
że już Bóg wysłuchał próśb Izraela
gdy tej nocy to widzieli,
co prorocy widzieć chcieli,
w ciele ludzkim Boga i Zbawiciela.

I my z pastuszkami dziś się radujmy,
chwałę z Aniołami wraz wyspiewujmy,
bo ten Jezus z nieba dany,
weźmie nas między niebiany,
tylko Go z całego serca miłujmy!



Orszak Trzech Króli to największe na świecie Jasełka wystawiane w przestrzeni publicznej. Scenariusz oparto na ewangelicznym przekazie – podążający za Gwiazdą Mędrcy oraz towarzyszący im Orszak odkrywają w ubogiej szopie najprawdziwszego Boga i oddają Mu pokłon. Orszakowi towarzyszą inscenizacje biblijne związane z Narodzeniem Pańskim oraz wspólne kolędowanie.



„Niech spadnie nam korona z głowy...”

Pastorałka orszakowa

1. Daleko stąd do Betlejem,
daleko stąd do nieba,
a jednak serce się grzeje
widokiem Chleba,
co biały leży tu w sianie,
ku synom się uniża,
gotowy na połamanie
drzewem krzyża.

Ref: Więc niech spadnie nam
korona z głowy
przed Panem tego świata.
Czas łaski trwa,
już przyszedł nowy
Król – Jezus Bóg! (bis)

2. Tyle dróg krętych za nami,
przed nami tyle krętych.
Dobrze jest znaleźć czasami
Drogowskaz święty.
Dobrze się nie bać przez chwilę,
dobrze miłością pożyć.
Nadzieję – do raję bilet –
w Nim położyć...

Ref: Więc niech spadnie nam
korona z głowy
przed Panem tego świata.
Czas łaski trwa,
już przyszedł nowy
Król – Jezus Bóg! (bis)

K♣M♣B